

## POSTANOWIENIE

Dnia 28 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2023r.

sprawy **L. T.**

skazanego za czyny z art. 282 k.k. i art. 190a§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 6 października 2022r., sygn.

akt VII Ka 366/22, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Zielonej

Górze z dnia 9 grudnia 2021r., sygn. akt II K 961/18

### **p o s t a n o w i ł:**

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

## UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Skarżący sformułował w niej zarzuty naruszenia art. 433§2 k.p.k. i art. 457§3 k.p.k. w odniesieniu do postawionych w apelacji zarzutów związanych z uchybiającą wymogom określonym w art. 7 k.p.k., poczynioną przez Sąd I instancji, oceną materiału dowodowego i dopuszczeniem się przez ten Sąd błędów w ustaleniach faktycznych.

Obróńca nie wykazał jednak, na czym uchybienia te miałyby polegać – w uzasadnieniu kasacji skupiono się na przeprowadzeniu własnej analizy zeznań świadków i wyjaśnień skazanego, nie zaś na wskazaniu błędów, których miałby dopuścić się w toku kontroli instancyjnej Sąd II instancji. Co więcej, wywody skarżącego po części stanowią powielenie, ale w części również poszerzenie argumentacji użytej w zwyczajnym środku odwoławczym (do której, w tej sytuacji, Sąd Odwoławczy nie miał okazji się odnieść).

Uzasadniając pierwszy z zarzutów kasacyjnych, skupiono się na okolicznościach stanowiących, w ocenie skarżącego, przyczynę pomówienia skazanego przez J.B.. Próbuąc podważyć wiarygodność pokrzywdzonego obrona przywołała fragmenty zeznań świadków wskazujące (jej zdaniem) na to, że jego celem było w istocie uchylenie się od skutków umowy zawartej z L. T.. Okoliczność ta była podniesiona w apelacji, lecz nie została podzielona przez Sąd II instancji. Sąd ten wykazał spójność materiału dowodowego, który przemawiał za uznaniem za wiarygodną wersję pokrzywdzonego. J. B., po spotkaniu ze skazanym, był przestraszony, bał się kolejnego spotkania z L. T. – okoliczność tą potwierdzają niezależne od siebie relacje świadków. Poczynił on następnie kroki w celu zwiększenia poziomu bezpieczeństwa, nie dopuszczał do siebie skazanego. Takie postępowanie niewątpliwie świadczy o obawach pokrzywdzonego związanych z L. T.. Co więcej, argumentacja skarżącego, jakoby pokrzywdzony, wiedząc o konieczności redukcji zatrudnienia, podpisywał z własnej woli aneks do umowy, zobowiązujący go do jego zwiększenia, tylko po to, żeby następnie się z niego nie wywiązać, jest nielogiczna.

W drugim zarzucie kasacji obrońca postawił zarzut naruszenia art. 433§2 k.p.k. Zarzut ten jednak w istocie ma cechy zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych – tak też został on sformułowany w apelacji. Dotyczy on bowiem ustalenia, w odniesieniu do przypisanego skazanemu czynu z art. 190a§1 k.k., że działania L. T. nie miały na celu wzbudzenia w pokrzywdzonym poczucia zagrożenia, a wynikały z niewywiązywania się przez J. B. z warunków umowy.

Podstawą do skonstruowania takiego zarzutu jest jednak założenie obrony, sprzeczne z ustaleniami Sądu *meriti*, że do podpisania aneksu do umowy doszło

dobrowolnie, następnie zaś J. B. samowolnie i w sposób bezprawny postanowił się z niego nie wywiązać. Jak już wspomniano, w przedmiotowym postępowaniu poczyniono zgola odmienne ustalenia – do podpisania aneksu doszło w warunkach przymusu, nie sposób więc twierdzić, żeby w takiej sytuacji późniejsze zachowanie skazanego miało polegać na uprawnionym domaganiu się wywiązania z dobrowolnego zobowiązania. Obrona skupia się zresztą jedynie na okolicznościach telefonowania przez skazanego do pokrzywdzonego, zupełnie pomija natomiast pozostałe, nietypowe dla deklarowanej motywacji zachowania, na które zwróciły uwagę Sądy orzekające w sprawie, a polegające na wielokrotnym nachodzeniu J. B., wzbudzającym zdziwienie zachowaniu zarejestrowanym na monitoringu (czyli obiektywnym materiale dowodowym), czy blokowaniu wjazdu na teren firmy.

Do zarzutu apelacji o tożsamym podłożu Sąd Odwoławczy odniósł się na str. 6 uzasadnienia, czyniąc to w sposób rzeczowy i pozbawiony błędów logicznych. Skarżący z kolei nie podniósł żadnych argumentów, które ocenę tę skutecznie by podważały.

Mając na względzie wszystko powyższe należało uznać, że skarżący nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek naruszenia prawa, a tym bardziej o rażącym charakterze, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

W tej sytuacji kasację należało ocenić jako bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

